

Za ubóstwo zapłacisz rakiem

26 stycznia 2023

Sytuacja społeczno-ekonomiczna w coraz większym stopniu odbija się na stanie zdrowia ludności Czech. Jednocześnie istnieją zasadnicze różnice między regionami, a najgorsza sytuacja występuje na północy kraju.

Jak informuje czeski portal SeznamZpravy.cz, jest to zjawisko znane jako nierówność zdrowotna. Pokazuje ono, jak duży wpływ na występowanie chorób czy długość życia mają czynniki społeczno-ekonomiczne, standard życia czy jakość środowiska. W Republice Czeskiej różnice zdrowotne między grupami społecznymi można obecnie prześledzić aż do poziomu regionalnego. I choć państwo postawiło sobie za zadanie wyrównanie różnic w strategii rozwoju do 2030 roku, to dane pokazują, że mu się to nie udaje. Przeciwnie.

Po prostu: osoby mieszkające w uboższych regionach, z wyższym poziomem bezrobociem czy niższym poziomem wykształcenia statystycznie, częściej chorują na choroby onkologiczne lub sercowo-naczyniowe i umierają wcześniej.

Jednocześnie ponura rzeczywistość potwierdza się z każdą kolejną porcją danych. Znajduje to ostatnio odzwierciedlenie w krajowych danych Czeskiego Urzędu Statystycznego (ČSÚ) przedstawionych w zeszłym tygodniu.

Na przykład, jeśli chodzi o oczekiwaną długość życia w chwili urodzenia, regiony ustecki, morawsko-śląski i karłowarski są nadal w najgorszej sytuacji. W pierwszym wymienionym regionie, który znajduje się również na samym końcu tabel, oczekiwana długość życia mężczyzn w chwili urodzenia wynosi ponad 72 lata. To o ponad cztery lata mniej niż statystyczna długość życia mężczyzn z Pragi. Wraz z mężczyznami z Wysoczyny i Kraju Kralowohradeckiego mają oni największe nadzieje na przeżycie sporej liczby lat. Podobne różnice widoczne są również u

kobiet.

Osoby lepiej wykształcone żyją dłużej, mają lepszą jakość zdrowia, prowadzą zdrowszy tryb życia oraz w większym stopniu korzystają z programów profilaktycznych. „W Czechach wpływ wykształcenia na powyższe fakty jest większy niż np. wpływ wykształcenia na poziom dochodów czy status społeczno-ekonomiczny” – stwierdzają badacze.

Badania potwierdziły między innymi, że osoby bez wykształcenia lub z wykształceniem podstawowym są skoncentrowane w regionach przygranicznych, podczas gdy najwyższy odsetek studentów jest wręcz związany z dużymi miastami i okolicami. Jakość życia i jego długość idą w parze z wykształceniem.

Źródło: NowyObywatel.pl